

Premiera, premierka czy pani premier?

Nowe nazwy żeńskie i ograniczenia w ich tworzeniu w świetle badania ankietowego

Słowa kluczowe: nazwy żeńskie/feminy, przeszkody w tworzeniu rzeczowników żeńskich.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.99.2.2>

1. Wprowadzenie

Od ponad stu lat toczy się w Polsce żywa dyskusja nad brakiem żeńskich odpowiedników rzeczowników męskoosobowych takich jak *prezydent, ambasador, stolarz, szklarz* czy *chirurg*, jak również nad potrzebą i możliwościami ich tworzenia. Jest to jeden z niewielu problemów językowych, które ze względu na liczne aspekty kulturowe, socjologiczne i ideologiczne daleko wykraczają poza ramy czysto akademickie i wzbudzają zainteresowanie nie tylko językoznawców, ale też publicystów, polityków oraz zwykłych użytkowników współczesnej polszczyzny¹.

Dyskusja na ten temat była szczególnie ożywiona w okresie powojennym, kiedy to wiele kobiet podjęło pracę zawodową, w związku z czym powstała pilna potrzeba tworzenia żeńskich nazw wielu uprzednio typowo męskich zawodów. Toczyła się ona przede wszystkim na łamach czasopism „Język Polski” oraz „Poradnik Językowy”, które stały się ważnym opiniotwórczym forum dyskusyjnym (np. Obrębska-Jabłońska 1949, 1951; Pawłowski 1951; Klemensiewicz 1957; Kreja 1964; Kupiszewski 1967). Po trwającym kilka dekad okresie stosunkowo mniejszego zainteresowania feminytami w nowym stuleciu obserwujemy ponowny wzrost liczby publikacji poświęconych temu zagadnieniu oraz innym aspektom tak zwanych asymetrii rodzaju-płciowych we współczesnej polszczyźnie. Należy tu odnotować pojawienie się paru opracowań o charakterze monografii (np. Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005; Łaziński 2006; Nowosad-Bakalarczyk 2009), słownika nazw żeńskich (Małocha-Krupa (red.) 2015) oraz licznych artykułów (np. Woźniak 2014; Grochowska, Wierzbička 2015), zwłaszcza w pismach feministycznych (np. Leszczyńska 2001; Paprzycka 2008)². Wymienione publikacje dotyczą różnych aspektów feminytywów: ich historii, słowotwórstwa, cech gramatycznych, normy i uzusu. Można zatem przyjąć, że kwestia omawianych rzeczowników jest dobrze rozpoznana

* jolanta.szpyra-kozłowska@poczta.umcs.lublin.pl, ORCID: 0000-0002-7079-4411

¹ Pod tym względem Polska nie jest odosobniona, gdyż podobne dysputy od lat trwają w wielu innych krajach, np.: USA, Wielkiej Brytanii, Francji czy Niemczech. Liczne są również próby reformowania tych języków w kierunku zmniejszenia asymetrii między nazwami męskimi i żeńskimi (Hellinger, Bussmann (red.) 2003; Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005).

² Historię form żeńskich w polszczyźnie XX i XXI w. omawia szczegółowo E. Woźniak (2014).

i szczegółowo zbadana, a nawet uznać, jak to czyni Ewa Woźniak (2014)³, że wszystko na ten temat zostało już powiedziane.

Wbrew takim poglądom postaram się wykazać, że zagadnienie nowych feminitywów może zostać wzbogacone o ciekawe dane empiryczne. Rozstrzygnięcia bowiem wymagają liczne pytania i kontrowersje, na które słowniki i inne źródła normatywne nie dają jeszcze odpowiedzi.

Na czoło wysuwa się problem kierunku już zachodzących oraz przyszłych zmian w polszczyźnie. Jak dowodzą Małgorzata Karwatowska i Jolanta Szpyra-Kozłowska (2005), w innych językach dominują dwa nurty. Pierwszym z nich jest „feminizacja”, która polega na tworzeniu nazw żeńskich i ma doprowadzić do symetrii między feminitywami i formami męskoosobowymi (np. *reżyser – reżyserka*). Drugi trend określa się mianem „neutralizacji”. Jest on oparty na rezygnacji z odrębnych rzeczowników oznaczających funkcje zawodowe kobiet i mężczyzn na rzecz określeń, które mogą odnosić się do obu płci (np. *ten reżyser – ta reżyser*). Pierwsza tendencja charakteryzuje języki o rozbudowanym systemie rodzajowym (np. niemiecki czy francuski), druga zaś języki, w których kategoria rodzaju jest szczątkowa (np. angielski) (Hellinger, Bussmann (red.) 2003). Struktura gramatyczna polszczyzny sugeruje zatem feminizację, często stosowaną w pierwszej połowie XX wieku, kiedy to tworzone nazwy takie jak *doktorka, docentka czy profesorka*. Po drugiej wojnie światowej, w ramach głoszonych tez o równouprawnieniu kobiet i mężczyzn, trend ów został odwrócony na rzecz neutralizacji, to jest użycia form męskich na określenie obu płci (*pani doktor, docent, profesor*). Uznano wówczas, że nazwy rodzaju męskiego nobilitują kobiety (Woźniak 2014). W ostatnich latach obserwujemy pewien powrót do feminizacji, popularny zwłaszcza w kręgach feministycznych, na przykład związanych z takimi pisarzami jak „Wysokie Obcasy” czy „Zadra”, w których proponowane są nowe rzeczowniki żeńskie przywracające symetrię między nazewnictwem kobiet i mężczyzn.

Chociaż jednak nowe feminitywa (np. *architektka, polityczka*) coraz częściej można znaleźć w różnych czasopismach, publikacjach książkowych (np. w słowniku Małochy-Krupy (red.) 2015)⁴, jak również w języku potocznym, nie jest jasne, w jakim stopniu są one stosowane przez różne grupy użytkowników polszczyzny w rozmaitych kontekstach sytuacyjnych i typach dyskursu. Innymi słowy, powstaje pytanie, który z wymienionych kierunków: neutralizacja czy feminizacja, wykazuje w naszym języku tendencję wzrostową, a który malejącą.

Po drugie, jeśli utrzyma się trend tworzenia nowych⁵ nazw żeńskich, jakie formy mają największą szansę na akceptację współczesnych użytkowników polszczyzny, szczególnie że jej system słowotwórczy pozwala na różne możliwości (np.: *pracownica i pracowniczka*)? Które z wysuwanych w ostatnich latach propozycji, na przykład *premierka czy premiera, ministerka czy ministra, powstanka czy powstańczyni*, są dla nich do przyjęcia, a które są odrzucane?

Po trzecie wreszcie, jak dowodzą liczne prace (patrz rozdział 2), słowotwórstwo feminitywów napotyka na kilka przeszkód o charakterze semantyczno-pragmatycznym, morfologicznym

3 Zdaniem E. Woźniak (2014: 295) „Przegląd literatury przedmiotu robi wrażenie, że wszystko już w tej kwestii (i to nie raz) zostało powiedziane”.

4 W słowniku tym zamieszczone są nazwy żeńskie w wybranych źródłach pisanych od połowy XIX w. W wielu wypadkach są to, jak przyznają autorki, jedynie okazjonalizmy, a nie powszechnie stosowane formy.

5 Dodajmy, że często mogą to być nazwy wcześniej używane, a później zarzucone, np. *doktorka*.

i fonologiczno-fonetycznym – na przykład trudność w wymowie grupy spółgłosek /trk/ ma blokować potencjalną formę *pediatrka*. Które z nich stanowią faktyczne ograniczenie tworzenia nazw żeńskich, a które nie odgrywają w polszczyźnie XXI wieku istotnej roli?

Odpowiedzi na te pytania nie są proste i jednoznaczne, gdyż, jak już wspomniano, w znacznym stopniu zależą od licznych czynników wewnątrzjęzykowych, socjolingwistycznych oraz od rodzaju dyskursu i kontekstu sytuacyjnego, jak też od indywidualnych poglądów zainteresowanych, wykraczających poza obszar samego języka. Ponadto mamy tu do czynienia z dynamicznie zmieniającym się aspektem polszczyzny, który warto badać co jakiś czas, ponieważ wcześniejsze ustalenia, zwłaszcza w zakresie użycia omawianych form, szybko tracą swoją aktualność.

Niniejszy artykuł⁶ stawia sobie za cel próbę częściowej choćby odpowiedzi na powyższe pytania przez analizę danych, które zostały uzyskane za pomocą eksperymentu językowego⁷. Grupa 60 studentów i studentek została poproszona o podanie żeńskich odpowiedników 50 rzeczowników męskoosobowych, od których albo nie utworzono dotąd feminatywów (np. *foniatra*, *mędrzec*, *proboszcz*), lub też urobiono formy niebędące obecnie w powszechnym użyciu (np. *powstaniec* – *powstanka*, *rektor* – *rektorka*). Zgromadzony materiał rzuca ciekawe światło na opinie na ten temat młodych użytkowników polszczyzny, których pokolenie może w przyszłości odegrać ważną rolę w kształtowaniu naszego języka, w tym jego zasobu leksykalnego⁸.

W rozdziale 2 przedstawiono skrótowo kilka istotnych faktów na temat słowotwórstwa form żeńskich w polszczyźnie i napotykanych przez nie przeszkód i ograniczeń. Następny rozdział poświęcony jest opisowi i wynikom przeprowadzonego badania, analizowanym pod kątem odpowiedzi na trzy pytania sformułowane powyżej. W rozdziale 4 podsumowano najważniejsze z nich i zaprezentowano wnioski wynikające z eksperymentu.

2. Słowotwórstwo form żeńskich – podstawowe fakty

Słowotwórstwo rzeczowników żeńskich w polszczyźnie jest problemem dobrze znanym i wielokrotnie opisywanym (np. Grzegorzczukowa 1979; Jadacka 2006; Kubiszyn-Mędrala 2007; Nagórko 1998; Szymanek 2010; Grochowska, Wierzbicka 2015). Tutaj, ze względu na ograniczenia co do długości artykułu, jedynie zasygnalizuję jego najważniejsze aspekty, odsyłając czytelników do wymienionych prac.

Polskie feminatywa tworzone są od rzeczowników rodzaju męskiego za pomocą kilku przyrostków, z których najbardziej produktywny jest *-k(a)* (*nauczyciel* – *nauczycielka*, *aktor* – *aktorka*)⁹, oraz, w drugiej kolejności, *-yn(i)/-in(i)* (*władca* – *władczyni*, *monarcha* – *monarchini*). Ponadto, choć znacznie rzadziej, do tego celu wykorzystywane są sufiksy *-ic(a)/-yc(a)*

6 Wyrażam wdzięczność prof. Małgorzacie Karwatowskiej za cenne uwagi dotyczące tego tekstu.

7 W tym artykule zajmuję się tylko wybranymi aspektami eksperymentu i jego wyników, pozostałe zaś obszernie relacjonuję i analizuję w innej publikacji (Szpyra-Kozłowska 2019).

8 Należy wyjaśnić, że badanej grupy nie można uznać za reprezentatywną dla polskich dwudziestolatków, gdyż taki wymóg mogłyby spełnić jedynie obszerne badania socjolingwistyczne z udziałem wielu uczestników, zróżnicowanych pod względem np. wykształcenia, pochodzenia społecznego czy miejsca zamieszkania.

9 Przyrostek *-k(a)* często poprzedzony jest rozszerzeniami *-an-*, *-yn-*, *-ów-*, np. *poseł* – *posł-an-k(a)*, *Greł* – *Grecz-yn-k(a)*, *Żyd* – *Żyd-ów-k(a)*. W innych wypadkach zachodzi zjawisko odwrotne, tj. skrócenie podstawy słowotwórczej, np. w *mieszkanie* – *mieszkanica*, *chrześcijanin* – *chrześcijanka* (Szymanek 2010).

(*uczeń – uczennica, car – caryca*), *-in(a)* (*sędzia – sędzina*) i *-ow(a)* (*krawiec – krawcowa*)¹⁰. Innym mechanizmem słowotwórczym, zwłaszcza w wypadku form przymiotnikowych, jest zmiana paradygmatu fleksyjnego rzeczownika z męskiego na żeński (*radny – radna, woźny – woźna*).

Zdaniem wielu badaczy derywacja form żeńskich napotyka w języku polskim na liczne ograniczenia o charakterze pragmatyczno-semantycznym, morfologicznym i fonologicznym (np. Klemensiewicz 1957; Grochowska, Wierzbicka 2015; Szpyra-Kozłowska 2019). Pierwsze z nich dotyczą nazw tytułów, funkcji i zawodów tradycyjnie wykonywanych przez mężczyzn. Obejmują one nazwy:

- prestiżowych funkcji i stanowisk, np. *prezydent, premier, ambasador, rektor*,
- pierwotnie wyłącznie męskich zawodów, np. *murarz, stolarz, szewc, szofer*,
- stopni wojskowych, np. *generał, admirał, pułkownik, sierżant*,
- godności kościelnych, np. *kardynał, biskup, proboszcz, wikary*.

W badaniu relacjonowanym w tym artykule wykorzystano 21 rzeczowników męskoosobowych reprezentujących wszystkie powyższe kategorie: *prezydent, premier, minister, burmistrz, starosta, wójt, rektor, dziekan, magister, szklarz, murarz, inżynier, polityk, kierowca, majster, nurek, pułkownik, porucznik, sierżant, ksiądz, proboszcz, pastor*.

Jak zauważają M. Karwatowska i J. Szpyra-Kozłowska (2005), często brak jest również żeńskich rzeczowników wyrażających takie negatywnie wartościowane cechy, jak pijaństwo (*moczymorda, siniak*), awanturnictwo i przemoc (*pieniacz, brutal*), konflikt z prawem (*zbir, bandzior*), brak inteligencji (*głupek, bęcwał*) i wielu innych (*dupek, lump*)¹¹. W naszej ankiecie ten typ rzeczowników obejmuje następujące nazwy: *drań, szubrawiec, pajac, dupek, dureń, lump, nieuk*.

Za przeszkodę semantyczną uważa się wykorzystanie przez język przyrostka *-k(a)* w tworzeniu innych nazw: przedmiotów (*pilotka, dżokejka* (rodzaj czapki)), pomieszczeń (*szoferka, reżyserka*), stanów i czynności (*murarka, partyzantka*), jak również jego funkcję deminutywną (*lampka, żabka*). Wielofunkcyjność *-k(a)* sprawia, że wiele feminatywów z tym formantem uzyskuje brzmienie mało poważne, nacechowane potocznością, a to powoduje ich częste odrzucenie, również przez same kobiety, które – co zrozumiałe – wolą używać bardziej prestiżowych nazw męskich, chętnie wybierając neutralizację.

Także struktura morfologiczna rzeczowników męskich może ograniczać tworzenie form żeńskich. Za kłopotliwe dla tego procesu słowotwórczego uważa się wyrazy zakończone na:

- *-(o)log* (np. *psycholog, radiolog*),
- *-ec* (np. *mędrzec, starzec*),
- *-owiec* (np. *rajdowiec, sportowiec*).

W przeprowadzonym eksperymencie wyrazy należące do tej kategorii to: *muzykolog, ginekolog, jeniec, mędrzec, jeździec, jaskiniowiec, powstaniec, naukowiec*.

10 Warto dodać, że podstawową funkcją przyrostków *-ow(a)* i *-in(a)* jest tworzenie określeń żon.

11 Jak dowodzą M. Karwatowska i J. Szpyra-Kozłowska (2005), liczebność form męskich w podanych kategoriach jest wielokrotnie wyższa niż rzeczowników żeńskich.

Struktura fonologiczno-fonetyczna bazowych form męskich również może stanowić trudność w tworzeniu feminatywów. Chodzi tu o obecność na końcu tematu rzeczowników męskich następujących grup spółgłoskowych:

- /kt/ (np. *adiunkt*),
- /tr/ (np. *pediatra*),
- /rg/ (np. *chirurg*).

Powyższe sekwencje w połączeniu z przyrostkiem *-k(a)* tworzą trudne do wymówienia zbitki spółgłosek, co powoduje unikanie tego typu nazw. Ponadto Zenon Klemensiewicz (1957) za kłopotliwe uznaje derywacje żeńskie od rzeczowników zakończonych na /g/, gdyż wymuszają one zmianę tej spółgłoski na /ż/, rażące, zdaniem badacza, zwłaszcza w wyrazach zapożyczonych. W naszym eksperymencie użyto 10 rzeczowników z problematycznymi zbitkami spółgłosek oraz końcowym /g/: *architekt, prefekt, subiekt, pediatra, foniatra, psychiatra, dramaturg, chirurg, zbieg, szpieg*.

3. Badanie ankietowe – przebieg i wyniki

W maju 2018 roku grupę 60 osób, studentek (80 procent) i studentów (20 procent) pierwszego roku (w wieku 19–20 lat) filologii angielskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie poproszono o wypełnienie ankiety zawierającej 50 rzeczowników męskoosobowych, które w polszczyźnie XXI wieku albo w ogóle nie tworzą feminatywów, lub w których wypadku brak jest form żeńskich będących w powszechnym użyciu¹². Dyspozycja skierowana do respondentów dotyczyła zaproponowania przez nich żeńskich odpowiedników tychże wyrazów¹³. Kryterium doboru użytych wyrazów była, jak wyjaśniono w poprzednim rozdziale, ich przynależność do trzech kategorii, w których występują semantyczno-pragmatyczne, morfologiczne oraz fonologiczne ograniczenia w zakresie tworzenia od nich form żeńskich.

Uczestników badania, początkujących studentów anglistyki, można określić jako humanistów, jednakże bez wcześniejszej edukacji w zakresie polskiego słowotwórstwa. Większość pochodzi z obszaru Polski wschodniej, centralnej oraz Podkarpacia.

Ankietowanych poproszono o samodzielne udzielanie odpowiedzi i niekonsultowanie ich z innymi. Czas realizacji zadania nie był z góry narzucony, a jego wykonanie zajęło studentom około 15–20 minut. Warto odnotować dość duże zainteresowanie eksperymentem, po którego zakończeniu liczna grupa pozostała w sali na nieformalnej dyskusji.

3.1. Feminizacja czy neutralizacja?

Respondenci przedstawili 2822 nazwy żeńskie, co stanowi 94 procent z 3000 potencjalnych odpowiedzi. Odnotowaliśmy zaledwie 178 przypadków (6 procent) odmowy podania takich

12 Listę wyrazów oraz wszystkie propozycje uczestników zamieszczam na końcu artykułu. Podane rzeczowniki męskoosobowe reprezentują wszystkie typy form omówione w rozdziale 2. Jedynie dwa z nich, tj. *widz* i *upiór*, nie należą do żadnej z podanych kategorii.

13 Postawione badanym pytanie brzmiało: „Jakich użylibyście określeń kobiet, będących odpowiednikami podanych nazw męskich?”. Oznacza to dużą swobodę w udzielaniu odpowiedzi i możliwość podawania różnych rzeczowników oraz wyrażań, np. *pani premier*.

form, co wskazuje, że są one szczególnie problematyczne. Jednakże tak znaczna przewaga podanych określeń dowodzi, że tworzenie feminatywów nie przysparzało uczestnikom wielu trudności i że jest to dla nich proces bardzo produktywny. Uderzające jest również to, że poza trzema wyjątkami ankietowani nie korzystali z wyrażen typu: *pani premier*, tylko proponowali żeńskie rzeczowniki (głównie sufiksalne) od podanych nazw męskoosobowych¹⁴.

Takie wyniki jednoznacznie wskazują na to, że studenci opowiedzieli się za feminizacją, a nie neutralizacją rzeczowników osobowych, stosując dostępne w polszczyźnie mechanizmy słowotwórcze w derywacji feminatywów, a odrzucając formy męskie w odniesieniu do kobiet.

3.2. Tworzenie feminatywów i jego ograniczenia. Wybór spośród alternatywnych form

Poniżej przedstawiam najczęściej proponowane przez uczestników nazwy żeńskie, z podziałem opartym na omawianych w rozdziale 2 trzech typach trudności w ich tworzeniu: semantyczno-pragmatycznych (podrozdział 3.2.1), morfologicznych (podrozdział 3.2.2) i fonologicznych (podrozdział 3.2.3).

3.2.1. Formy żeńskie z ograniczeniami pragmatyczno-semantycznymi

(1) Nazwy prestiżowych funkcji i stanowisk

Przypomnijmy, że nazwy prestiżowych funkcji i stanowisk, np. *premier*, *minister* czy *rektor*, zazwyczaj nie mają utrwalonych w języku nazw żeńskich, a ostatnio proponowane ich określenia stanowią przedmiot licznych kontrowersji. Oto najważniejsze decyzje uczestników w tej kategorii przykładów¹⁵.

– *premierka* czy *premiera*?

Izabela Jaruga-Nowacka używała wyrazu *premiera*, popieranego przez środowiska feministyczne. Jednakże w naszym badaniu większość respondentów (66 procent) opowiedziała się za feminatywem *premierka*, a tylko 9 procent zaproponowało rzeczownik *premiera* ze zmianą paradygmatu fleksyjnego. Odnotowaliśmy także dwa przypadki wyrażenia *pani premier*.

– *ministerka* czy *ministra*?

Forma *ministra* została spopularyzowana przez Izabelę Jarugę-Nowacką, Magdalenę Środę i Joannę Muchę. Jednakże tak jak w poprzednio omawianym przykładzie, głównym wyborem uczestników była *ministerka* (67 procent). *Ministra* zyskała aprobatę zaledwie 19 procent ankietowanych, czyli nieco więcej niż *premiera*, być może ze względu na częstsze stosowanie pierwszej nazwy w mediach lub chęć uniknięcia rzeczownika *premiera* z powodu jego innego utrwalonego znaczenia.

W obu wypadkach najczęstszym wyborem słowotwórczym studentów było zatem użycie podstawowego przyrostka tworzącego feminatywa, czyli *-k(a)*, pomimo że *premierka* i *ministerka* mają bardzo potoczne, wręcz kolokwialne i mało prestiżowe brzmienie.

14 Należy podkreślić, że przeprowadzone badanie nie uwzględniało możliwych kontekstów użycia określeń kobiet. Można na przykład przypuszczać, że męskie formy poprzedzone wyrazem *pani* będą dominowały w bezpośrednich zwrotach adresatywnych. O różnych funkcjach feminatywów szczegółowo pisze Marek Łaziński (2006).

15 Rozstrzelonym drukiem zaznaczam najczęściej wybieraną nazwę żeńską.

Przyjrzyjmy się propozycjom dotyczącym innych rzeczowników oznaczających prestiżowe funkcje i stanowiska.

– prezydentka czy prezydenta?

Aż 85 procent respondentów podało nazwę *prezydentka*, a zaledwie niecałe 2 procent *prezydenta*. Być może istotny był tu brak kobiet pełniących funkcję prezydenta, które określałyby się mianem *prezydenty* i upowszechniały ten neologizm.

Podobne rezultaty uzyskano w wypadku rzeczowników *rektor* i *dziekan*:

rektor > *rektorka* (80 procent), *rektora* (7 procent), *rektorczyni* (7 procent)

dziekan > *dziekanka* (80 procent), *dziekana* (3 procent)

I tak 80 procent głosów oddano na rzecz użycia formantu *-k(a)*, pomimo że wyraz *dziekanka* funkcjonuje w życiu akademickim w znaczeniu urlopu studenckiego udzielonego przez dziekana. Pozostałe możliwości zostały wykorzystane w znikomym stopniu.

Rozpatrzmy teraz najważniejsze propozycje nazwy żeńskiej posiadaczki tytułu magistra:

magister > *magisterka* (60 procent), *magistra* (13 procent), *magistrzyni* (8 procent)

Również tutaj uczestnicy najczęściej wykorzystywali przyrostek *-k(a)*, pomimo obciążenia powstałego rzeczownika żeńskiego innym znaczeniem. Dodajmy również, że wśród ankietowanych większość (80 procent) stanowiły studentki, które przynajmniej teoretycznie powinny być zainteresowane użyciem bardziej prestiżowo brzmiących określeń przedstawicielki własnej płci, czego jednak nie odnotowujemy.

Feminy od nazw dwóch funkcji zostały utworzone w odmienny sposób:

burmistrz > *burmistrzyni* (55 procent), *burmistrza* (27 procent)

starosta > *starościna* (47 procent), *starostka* (38 procent), *staroszczyni* (10 procent)

Najczęściej proponowana forma żeńska od *burmistrza* to *burmistrzyni*, analogiczna do tych w parach *mistrz* > *mistrzyni*, *zegarmistrz* > *zegarmistrzyni*. Z kolei przyrostek *-in(a)* użyty został przez 48 procent ankietowanych do utworzenia rzeczownika *starościna*, stosowanego powszechnie w innych kontekstach (*starościna weselna*, *starościna roku*). Warto jednak zwrócić uwagę na 38 procent głosów oddanych na rzecz *starostki* z sufiksem *-k(a)*¹⁶.

16 Problematiczne dla ankietowanych okazało się tworzenie nazw żeńskich od rzeczownika *wójt*, z następującymi głównymi propozycjami: *wójtowa* (37 procent), *wójtka* (15 procent), *wójtczyni* (13 procent). Pierwsza z tych form ma znaczenie „żona wójta”, a nie „kobieta pełniąca urząd wójta” i wynika albo z niezrozumienia zadania przez niektórych uczestników, albo z trudności z utworzeniem żeńskiego odpowiednika, np. z powodu wygłosowej zbitki spółgłosek. Należy dodać, że także w wielu innych wypadkach wybór padał na przyrostek *-ow(a)*, np. *pulkownik* > *pulkownikowa*. Warto też zwrócić uwagę na formę *wójtczyni* z nieistniejącym w polszczyźnie sufiksem *-czyn(i)* (prawidłowo uformowany wyraz to *wójtczyni*), motywowanym prawdopodobnie chęcią zachowania bazy słowotwórczej w niezmiennionej postaci. Z takim samym pseudo-przyrostkiem mamy również do czynienia w tworach takich jak *pulkowczyni* czy *subiektczyni*.

(2) Nazwy tradycyjnie męskich zawodów, stopni wojskowych i godności kościelnych. Poza określeniami prestiżowych funkcji największą grupę rzeczowników męskoosobowych bez powszechnie przyjętych odpowiedników żeńskich stanowią nazwy wielu zawodów tradycyjnie wykonywanych przez mężczyzn. Przyjrzyjmy się przykładom występującym w badanym materiale.

– inżynierka czy inżyniera?

Forma *inżynierka* została podana przez 90 procent respondentów, a *inżyniera* zaledwie przez 3 procent. Podobne proporcje występują także w innych przypadkach, z wyraźną dominacją derywatów z przyrostkiem *-k(a)*, na przykład:

polityk > *polityczka* (95 procent), *polityka* (2 procent), *politykarka* (2 procent)

szklarz > *szklarka* (85 procent), *szklarczyń* (3 procent)

murarz > *murarka* (87 procent), *murarczyń* (5 procent), *murarzystka* (3 procent)

majster > *majsterka* (51 procent), *majsterczyń* (3 procent), *majstrzyń* (3 procent)

Powyższe przykłady wykazują, że w tej grupie jedynym czynnikiem blokującym tworzenie feminatywów są względy pragmatyczne, to jest brak lub niewielka liczba kobiet wykonujących wymienione zawody. Kiedy sytuacja się zmienia, nowe nazwy mogą być tworzone bez przeszkód, tak jak w wypadku wyrazu *polityczka*, zdobywającego coraz większą popularność.

– pułkowniczka, pułkowczyń czy pułkownica?

Taką samą prawidłowość, to jest powszechne wykorzystanie przyrostka *-k(a)*, obserwujemy w derywacji żeńskich form od stopni wojskowych. Za pułkowniczką opowiedziało się 90 procent uczestników badania, pułkowczyń zyskała 7 procent, a pułkownica tylko 2 procent. Zbliżone rezultaty uzyskano dla feminatywów *sierżantka* (90 procent) oraz *poruczniczka* (88 procent).

– proboszczka czy proboszczyni?

Nazwy godności kościelnych, zwłaszcza w Kościele katolickim, z oczywistych względów są wyłącznie rodzaju męskiego, choć należy odnotować wyjątek *papież* > *papieżyca*. Dwa rzeczowniki użyte w ankiecie, to jest *proboszcz* i *pastor*, przeważnie były podstawą dla form z przyrostkiem *-k(a)*:

pastor > *pastorka* (85 procent), *pastorczyń* (3 procent)

proboszcz > *proboszczka* (45 procent), *proboszczyni* (32 procent)

Warto podkreślić różnice procentowe w powyższych nazwach z *-k(a)*, gdzie *pastorka*, to jest godność dopuszczalna w Kościele protestanckim, zyskała prawie dwukrotnie więcej głosów niż *proboszczka* – funkcja nieistniejąca w Kościele katolickim.

Jednakże najbardziej problematycznym wyrazem w całym badaniu okazał się rzeczownik *ksiądz*, w którego wypadku odnotowaliśmy największą liczbę różnych propozycji, bo aż 20,

bez wyraźnej dominanty. Aż 13 procent badanych, co stanowi rekord, nie podało żadnej żeńskiej nazwy. Poniżej podajemy wszystkie wyniki:

ksiądz > *księżna* (17 procent), *księżkowa* (13 procent), *księdzka/ksiądzka* (12 procent), *książka* (7 procent), *ksiądzówka/księżówka* (5 procent), *księdzina* (5 procent), *księżczygni* (5 procent), *księdza* (3 procent) / *ksiądza* (3 procent), *księżnica* (2 procent), *księżyni* (2 procent), *książeczka* (2 procent), *ksiądziejka* (2 procent), *ksiądzienka* (2 procent), *ksiądzierka* (2 procent), *księżnica* (2 procent), *księżzyni* (2 procent), *księżyna* (2 procent), 13 procent – brak odpowiedzi.

Znajdujemy tu wiele określeń znacznie odbiegających od współczesnego znaczenia bazy słowotwórczej, np. *księżna*, *książka* czy *książeczka*, jak też formy z obocznościami spółgłoskowymi i samogłoskowymi. Wydaje się, że oprócz względów pragmatycznych (księżmi w Kościele katolickim są tylko mężczyźni) główną przyczyną powstałych trudności są właściwości morfologiczne rzeczownika *ksiądz*. W spokrewnionych allomorfach obserwujemy alternację samogłosek nosowych (*ksiądz* – *księdza*), jak też niezmiernie rzadką wymianę /dz/ z /ż/ (*księdza* – *księża*). Obie oboczności zachodzą w wypadku wyrazów *ksiądz* – *księża*. Nieregularne zmiany tego typu skutkują niepewnością decyzyjną ankietowanych. Stąd propozycje derywatów z *q* i *ę*, z /dz/, /ż/, a nawet /dz/.

(3) Określenia nosicieli niektórych negatywnych cech

Jak wspomniano w rozdziale 2, istnieje wiele rzeczowników męskoosobowych wyrażających negatywne wartościowanie takich cech, jak alkoholizm, awanturnictwo, głupota czy konflikt z prawem, które nie posiadają żeńskich odpowiedników. Poniżej analizujemy nazwy należące do tej kategorii w naszym badaniu.

– *d r a ń k a*, *drańczygni*, *drania*, *draniówka* czy *dranica*?

Okazało się, że rzeczownik ten stanowi spory problem dla respondentów. W tworzonych przez nich określeniach żeńskich zaobserwowaliśmy duże zróżnicowanie:

drań > *drańka* (30 procent), *drańczygni* (20 procent), *drania* (8 procent), *draniówka* (8 procent), *dranica* (7 procent)

Wprawdzie *d r a ń k a* uzyskała najwięcej, bo 30 procent głosów, ale pozostałe możliwości były także dość często wybierane. Podobne słowotwórcze rozterki można zaobserwować w wypadku derywacji żeńskiej od rzeczownika *dureń*:

dureń > *dureńka* (28 procent), *durnia* (13 procent), *durenka* (10 procent), *durna* (10 procent), *dureńczygni* (8 procent)

Być może w obu wypadkach pewnym problemem, oprócz czynnika semantycznego, jest prepalatalna spółgłoska nosowa na końcu rdzenia. To przypuszczenie potwierdzają rzeczowniki należące do omawianej kategorii z innymi zakończeniami, które najczęściej bez problemów łączą się z przyrostkiem *-k(a)*.

nieuk > *nieuczka* (68 procent), *nieukczyni* (7 procent), *nieuka* (7 procent)

lump > *lumpka* (57 procent), *lumpa* (22 procent)

pajac > *pajacka* (42 procent), *pajacówka* (3 procent), *pajaczyni* (3 procent)

Na szczególną uwagę w tej grupie zasługują rzeczowniki męskie z sufiksem *-ek*, od których ankietowani najczęściej tworzyli feminatywa przez zmianę paradygmatu fleksyjnego:

głupek > *głupka* (72 procent), *głupia* (7 procent)

duppek > *dupka* (73 procent), *dupeczka* (7 procent), *dupczyni* (5 procent)

Podobną prawidłowość obserwowaliśmy także w wypadku rzeczownika *nurek*, z najczęściej wybieraną formą żeńską *nurka* (52 procent). Taki wybór mechanizmu słowotwórczego jest przypuszczalnie motywowany chęcią uniknięcia sufiksu *-k(a)*, z którym potencjalne nazwy typu: *głupczek*, *nureczek* uzyskiwałyby charakter zdrobnień.

Podsumujmy tę część wyników, obliczając stopień zgodności uczestników (mierzony średnią procentową) w wyborze nazw żeńskich, które uzyskały najczęściej wybierane formy. Wymieniamy je w malejącej kolejności:

- nazwy tradycyjnie męskich zawodów i stopni wojskowych – 84 procent,
- nazwy prestiżowych funkcji i stanowisk – 64 procent,
- określenia nosicieli niektórych negatywnych cech – 53 procent,
- nazwy godności kościelnych – 49 procent.

Jak wynika z powyższego zestawienia, największa zgodność dotyczyła żeńskich odpowiedników zawodów i funkcji, najmniejsza zaś nazw godności kościelnych (zwłaszcza formy żeńskiej od rzeczownika *ksiądz*).

Analiza przedstawionego materiału wskazuje na to, że ograniczenia o charakterze semantyczno-pragmatycznym nie stanowią znacznej przeszkody w tworzeniu nazw żeńskich przez respondentów, którzy w tym celu stosowali powszechne mechanizmy słowotwórcze, to jest najczęściej przyrostek *-k(a)* (*premierka*, *prezydentka*), a w uzasadnionych wypadkach – sufiksy *-in(i)* (*burmistrzyni*) oraz *-in(a)* (*starościna*), a także zmianę rodzaju rzeczownika (*głupka*). Trudności dla studentów nie stanowiło ani posiadanie przez dany rzeczownik innych znaczeń (*dziekanka*, *magisterka*), ani jego kolokwialne brzmienie (*premierka*, *rektorka*). Należy jednak odnotować istotne różnice w wyborze poszczególnych form żeńskich należących do tej samej kategorii (*drańka* – 30 procent, *lumpka* – 57 procent).

3.2.2. Feminatywa ograniczone morfologicznie

Przypomnijmy, że za przeszkodę w tworzeniu nazw żeńskich uchodzą zakończenia rzeczowników męskich na *-ec*, *-owiec* i *-(o)log*. Poniżej omawiamy wyniki eksperymentu dla tej właśnie grupy przykładów.

– powstańcy ni czy *powstanka*?

Obchody ostatnich rocznic powstania warszawskiego stały się okazją do dyskusji nad żeńską nazwą uczestniczek powstania. W kręgach feministycznych (Grzebalska 2014) największą popularność zyskała *powstanka*, utworzona na wzór takich określeń jak *mieszkancka*, *wybranka*, *zesłanka*. Jednakże w naszym badaniu respondenci najczęściej podawali rzeczownik *powstańcy ni* (67 procent), *powstankę* zaś zaproponowało tylko 28 procent ankietowanych.

Podobne wyniki uzyskaliśmy w wypadku innych rzeczowników na *-ec* i *-owiec*, w których można zaobserwować wyraźną preferencję dla feminatywów z przyrostkiem *-yn(i)/-in(i)*:

mędrzec > *mędrzyni* (52 procent), *mędrka* (22 procent)

jeniec > *jeńczyni* (48 procent), *jeńcówka* (12 procent), *jenka* (8,3 procent)

jeździec > *jeźdźczyni* (43 procent), *jeździeczka* (13 procent)

naukowiec > *naukowczyni* (82 procent)

jaskiniowiec > *jaskiniowczyni* (53 procent), *jaskiniówka* (18 procent)

szubrawiec > *szubrawczyni* (48 procent), *szubrawka* (18 procent), *szubrawca* (13 procent)

Również rzeczowniki z sufiksem *-c(a)* dla ankietowanych najczęściej łączą się z *-yn(i)/-in(i)*:

kierowca > *kierowczyni* (72 procent), *kierownica* (13 procent), *kierownicza* (8 procent)

Dodajmy, że taki wybór jest zgodny z regułą słowotwórczą, według której to właśnie przyrostek *-yn(i)/-in(i)* jest najczęściej wykorzystywany do tworzenia nazw żeńskich od męskich zakończonych afrykatą, np. *wychowawca* > *wychowawczyni*, *znawca* > *znawczyni*. Formy z sufiksem *-ank(a)*, z ucięciem *-ec*, także są stosowane, ale już znacznie rzadziej, np. *mieszkaniec* > *mieszkancka*, *wybraniec* > *wybranka*. Zatem uczestnicy badania w tym wypadku opowiedzieli się za wyborem powszechniej używanego formantu.

W dyskusjach na temat feminatywów poczesne miejsce zajmują rzeczowniki zakończone na *-log*, takie jak *psycholog*, *filolog* czy *socjolog*, które do niedawna nie miały powszechnie przyjętych żeńskich odpowiedników. Jednakże coraz częściej spotykamy nazwy *psycholożka*, *filolożka* czy *socjolożka*, nie tylko w mowie potocznej, ale również w czasopiśmie, książkach oraz słownikach (Grochowska, Wierzbicka 2015; Małocha-Krupa (red.) 2015). Dwa rzeczowniki z *-(o)log* pojawiły się w naszym badaniu. Omawiamy je poniżej.

– *ginekolożka* czy *ginekologa*?

Wyniki dla tego rzeczownika przedstawiają się następująco: *ginekolożka* zyskała akceptację aż 93 procent ankietowanych, natomiast na inne określenia, na przykład *ginekologa*, padały jedynie pojedyncze głosy. Żeńskie derywaty od nazwy *muzykolog* przyniosły zbliżone rezultaty:

muzykolog > *muzykolożka* (93 procent), *muzykologdzistka* (2 procent), *muzykolożnica* (2 procent), *muzykologini* (2 procent)

Można zatem wnioskować, że dla zdecydowanej większości ankietowanych żeńskie formy na *-(o)ložk(a)* stanowią już raczej normę, a nie neologizm.

Stopień zgodności ankietowanych w kwestii najczęściej wybieranej formy żeńskiej z ograniczeniami morfologicznymi wyglądał następująco:

- od rzeczowników na *-(o)log* – 93 procent,
- od rzeczowników na *-ec* i *-owiec* – 56,5 procent.

Oceniając rolę przeszkód morfologicznych w tworzeniu feminatywów przez respondentów, należy stwierdzić, że nie są one dla nich problematyczne, zwłaszcza w wypadku rzeczowników zakończonych na *-(o)log*, z łatwością tworzących formy z *-(o)ložka*. Nazwy męskie na *-ec* i *-owiec* także podlegają feminizacji, najczęściej za pomocą przyrostka *-yn(i)*. Tak jak poprzednio, należy jednak odnotować różnice w częstości wyboru danego sufiksu w odniesieniu do poszczególnych wyrazów (np. *naukowczyni* – 82 procent, *jaskiniowczyni* – 48 procent).

3.2.3. Formy żeńskie ograniczone fonologicznie

Według przywołanych na wstępie badaczy przeszkodę fonologiczną w tworzeniu feminatywów z przyrostkiem *-k(a)* stanowią zbitki spółgłoskowe kończące tematy rzeczowników męskoosobowych, na przykład w wyrazie *architekt*, ze względu na wynikające z tej afiksacji nagromadzenie trudnych do wymówienia trzech spółgłosek, na przykład w *architektka*. Poniżej prezentujemy wyniki dotyczące form żeńskich tworzonych od tematów zakończonych na */kt/*, */tr/* i */rg/*.

- *architektka* czy *architekta*?

Aż 88 procent badanych uznało, że żeńskim odpowiednikiem *architekta* jest *architektka*, pozostałe propozycje były już jednostkowe, jak na przykład *architekta* (2 procent). Podobną prawidłowość można również zaobserwować w innych przykładach ze zbitką */tk/*:

prefekt > *prefektka* (65 procent), *prefekta* (12 procent), *prefektczyni* (8 procent)

subiekt > *subiektka* (60 procent), *subiekta* (8 procent)

W powyższych nazwach żeńskich dominuje również wykorzystanie przyrostka *-k(a)*, stosowanego jednak rzadziej niż w formie *architektka*, co można przypisać większej częstotliwości użycia tego wyrazu, w przeciwieństwie do pozostałych sporadycznie występujących rzeczowników.

- *psychiatryczka*, *psychiatrka* czy *psychiatrzyni*?

Respondenci najczęściej proponowali formę *psychiatryczka* (55 procent), z rozszerzeniem *-ycz-*, które pozwala na uniknięcie zbitki */trk/*. Drugą w kolejności wybieraną nazwą jest *psychiatrka* (20 procent), zawierająca problematyczną sekwencję głosek */trk/*. Z kolei 13 procent ankietowanych podało wyraz *psychiatrzyni*, wykorzystując przyrostek zaczynający się od samogłoski i w ten sposób unikając sekwencji trzech spółgłosek w śródgłosie.

Przyjrzyjmy się kolejnym rzeczownikom wykorzystanym w eksperymencie, których temat kończy się takim samym ciągiem spółgłoski właściwej i sonornej, to jest */tr/*:

pediatra – *pediatrka* (47 procent), *pediatryczka* (25 procent), *pediatrzyni* (13 procent)

foniatra – *foniatrka* (33 procent), *foniatoryczka* (10 procent), *foniatrzyni* (10 procent)

Przytoczone wyniki wskazują, że zdania ankietowanych są tu podzielone – część z nich podała formy z grupą /trk/ (średnia dla trzech przykładów to 33 procent), pozostali zaś unikali ich, stosując alternatywne przyrostki, zwłaszcza *-yn(i)* (średnia 30 procent). Należy odnotować istnienie zależności użycia określeń z *-k(a)* od częstotliwości występowania rzeczowników będących podstawą derywacyjną. *Pediatrka* – nazwa popularnej specjalności medycznej, w której dominują kobiety – proponowana była częściej niż znacznie rzadziej używane *foniatrka* i *psychiatrka*.

Popatrzmy teraz na formy żeńskie tworzone od wyrazów zakończonych na inną problematyczną zbitkę spółgłoskową, to jest /rg/.

– *chirurgiczka*, *chirurgka* czy *chirurgini*?

Przy feminizacji nazwy *chirurg* wysunięto zróżnicowane propozycje – najwięcej osób wybrało *chirurgiczkę* (28 procent), z rozszerzeniem przyrostka, nieco mniej *chirurgkę* (23 procent) i *chirurginię* (20 procent), a zatem nie odnotowano wyraźnej przewagi żadnego z tych określeń.

Poniżej przedstawiamy wyniki dla form żeńskich utworzonych od rzeczownika *dramaturg*:

dramaturg > *dramaturzka* (27 procent), *dramaturka* (17 procent), *dramaturgini* (8 procent), *dramaturgczyni* (8 procent), *dramaturga* (8 procent)

Podobnie jak poprzednio, tak i tu zdania studentów były podzielone. Najwięcej z nich (44 procent) użyło przyrostka *-k(a)*, stosując przy tym dwa różne zabiegi fonologiczne – w formie *dramaturzka* nastąpiła wymiana /g/ na /ʒ/, analogicznie do alternacji typu *noga* – *nóżka*, a w nazwie *dramaturka* dźwięczna spółgłoska tylnojęzykowa uległa elizji. Pozostałe wybory obejmowały rzeczowniki z *-in(i)* oraz pseudoprzyrostkiem *-czyn(i)*, a także zmianę paradygmatu fleksyjnego. Tak znacząca rozbieżność między ankietowanymi może być przypisana problematyczności zbitki /rg/ oraz trudności w podjęciu decyzji, co zrobić z końcowym /g/ w kontekście sufiksu *-k(a)*.

Zbadajmy inne przykłady zakończone na /g/.

szpieg > *szpiezka* (20 procent), *szpiegówka* (17 procent), *szpiegowczyni* (13 procent)

zbieg > *zbiezka* (42 procent), *zbiegczyni* (12 procent), *zbiegła* (12 procent), *zbiegowczyni* (10 procent)

W obu wypadkach na pierwszym miejscu znalazły się nazwy z *-k(a)* i wymianą /g/ na /ʒ/, ale bez tak dużej przewagi nad innymi propozycjami jak w omawianych wcześniej przykładach. Często wybierane były inne przyrostki, to jest *-ów(a)*, *-yn(i)*, *-owczyn(i)*, czy też forma przymiotnikowa *zbiegła*.

Analiza feminatywów w tej podsekcji wykazała, że rzeczowniki męskie zakończone grupami spółgłoskowymi /tk/, /tr/ i /rg/ oraz tylnojęzykowym /g/ rzadziej stanowią podstawę derywatów z przyrostkiem *-k(a)*, a częściej tworzą nazwy żeńskie z udziałem innych formantów, które pozwalają na uniknięcie nagromadzenia trzech spółgłosek. Jednakże wraz z częstym użyciem feminatywów tego typu, na przykład *architektka*, rola omawianego czynnika fonologicznego znacznie maleje.

Określmy teraz stopień zgodności w wyborze najczęściej proponowanych rzeczowników żeńskich w zależności od końcowej grupy spółgłoskowej:

- /kt/ – 71 procent,
- /tr/ – 45 procent,
- /rg/ i /g/¹⁷ – 29 procent.

Powyższe dane wskazują na znaczne różnice w trudności i zgodności tworzenia form żeńskich od rzeczowników męskich zakończonych wymienionymi zbitkami spółgłoskowymi, pośród których najmniej problematyczna jest grupa /kt/, a najbardziej kłopotliwa /rg/ i /g/. Jednakże w każdej z tych grup istnieją znaczne różnice procentowe w wyborze tych samych przyrostków, na przykład *zbieżka* – 42 procent, *szpieżka* – 20 procent.

W porównaniu z poprzednio omawianymi ograniczeniami przeszkody natury fonologicznej okazały się w badanym materiale silniejsze od nich, zwłaszcza w wypadku zakończeń /tr/, /rg/ i /g/. Należy jednak podkreślić, że omawiana trudność dotyczy wyłącznie użycia przyrostka *-(k)a*, gdyż pozostałe formanty, zaczynając się od samogłosek, nie powodują podobnych problemów.

4. Podsumowanie

Podsumujmy krótko najważniejsze wyniki naszego eksperymentu, udzielając odpowiedzi na postawione na wstępie pytania.

Respondenci, tworząc bardzo liczne nazwy żeńskie za pomocą różnych mechanizmów słowotwórczych, w sposób jednoznaczny opowiedzieli się za feminizacją określeń kobiet (*premierka*), odrzucając neutralizację, czyli stosowanie rzeczowników męskich w odniesieniu do obu płci, typu: *pani premier*.

Odnosząc się do najczęściej dokonywanych przez studentów wyborów spośród potencjalnych form żeńskich, należy stwierdzić, że z jednej strony są one dość konserwatywne na płaszczyźnie słowotwórczej, gdyż pozostają zgodne z tradycyjnymi regułami tworzenia form żeńskich, z dominacją przyrostków *-k(a)* oraz *-in(i)/-yn(i)*, z niewielką tylko aprobatą dla rzadko używanych mechanizmów, takich jak zmiany paradygmatu fleksyjnego typu: *premiera*, *ministra*.

Z drugiej strony można zaobserwować odrzucenie przez uczestników badania większości tradycyjnych semantyczno-pragmatycznych ograniczeń w derywacji feminatywów. Innymi słowy, ankietowani z dużą łatwością i w sposób produktywny tworzyli formy żeńskie od nazw prestiżowych tytułów, funkcji i stanowisk, a także zawodów tradycyjnie wykonywanych przez mężczyzn, w tym stopni wojskowych i godności kościelnych (z wyjątkiem rzeczownika *ksiądz*,

17 Poza omówionymi wcześniej rzeczownikami zakończonymi na *-(o)log*.

kłopotliwego również ze względów fonologicznych), pomimo skutku w postaci znacznej homofonii i polisemii (*dziewkanka, magisterka*), jak też dużego stopnia potoczności wielu wyrazów z przyrostkiem *-k(a)* (*premierka, prezydentka*). Być może właśnie to kolokwialne brzmienie wielu proponowanych form stanowi o ich atrakcyjności dla młodych ludzi.

Ograniczenia o charakterze morfologicznym także nie stanowiły dla respondentów znacznej przeszkody w tworzeniu feminatywów. Powszechnie stosowali oni wyrazy zakończone na *-(o)łożka* (*ginekolożka, muzykolożka*), natomiast rzeczowniki z przyrostkami *-ec* oraz *-owiec* stanowiły podstawę nazw żeńskich głównie z sufiksem *-in(i)/-yn(i)* (np. *powstańczyni, naukowczyni*).

Stosunkowo najsilniejsze okazały się przeszkody fonologiczne, nierzadko blokujące derywację za pomocą przyrostka *-k(a)* (lecz nie innych sufiksów), choć należy tu odnotować związek między częstością użycia danej nazwy i stopniem jej akceptacji. Na przykład dość często stosowana *architektka* została zaproponowana przez 88 procent badanych, a bardzo rzadka *subiektka* przez 60 procent, pomimo obecności w obu takiej samej grupy spółgłoskowej /ktk/. Podobnie określenie lekarki o popularnej specjalności, to jest *pediatrka*, zyskało 47 procent głosów, a znacznie rzadziej spotykane, z jednakową sekwencją /trk/, *foniatrka* – 33 procent i *psychiatrka* – 20 procent. Należy domniemywać, że wraz z upowszechnieniem przytoczonych neologizmów nastąpi osłabienie omawianego czynnika.

Przedstawiony powyżej materiał badawczy pozwala także na częściowe przynajmniej rozstrzygnięcie niektórych dylematów dotyczących wyboru nowych feminatywów. Nasi respondenci opowiedzieli się za tworzonymi w sposób regularny nazwami, takimi jak *premierka, ministerka* czy *powstańczyni*. Istotne zatem jest, by wysuwane propozycje neologizmów żeńskich opierały się na rzetelnych badaniach opinii użytkowników polszczyzny, a nie preferencjach pojedynczych osób.

Oczywiście, jak już podkreślano, przeprowadzone badanie posiada liczne ograniczenia dotyczące wyboru i liczby uczestników, doboru rzeczowników bazowych i wielu innych elementów eksperymentu. Zatem jego wyników nie można uznać za tożsame z poglądami innych grup Polaków w tej kwestii (patrz przypis 8). Sądzę jednak, że przedstawione w artykule dane rzucają nowe światło na wiele różnych aspektów tworzenia form żeńskich we współczesnej polszczyźnie i perspektywy w tym względzie na przyszłość.

Bibliografia

- Grochowska M., Wierzbicka A. 2015: *Produktywne typy słowotwórstwa nazw żeńskich we współczesnej polszczyźnie*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica”, t. 49, s. 45–55.
- Grzebalska W. 2014: *Płeć powstania warszawskiego*, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Naukowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Grzegorzczkowska R. 1979: *Zarys słowotwórstwa polskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Hellinger M., Bussmann H. (red.) 2003: *Gender across languages*, t. 3: *The linguistic representation of women and men*, John Benjamins, Amsterdam.
- Jadacka H. 2006: *Kultura języka polskiego: fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Karwatowska M., Szypra-Kozłowska J. 2005: *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

- Klemensiewicz Z. 1957: *Tytuły i nazwy zawodowe kobiet w świetle teorii i praktyki*, „Język Polski” XXXVII, z. 2, s. 101–117.
- Kreja B. 1964: *Słowotwórstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim*, „Język Polski” XLIV, s. 129–140.
- Kubiszyn-Mędrala Z. 2007: *Żeńskie nazwy tytułów i zawodów w słownikach współczesnego języka polskiego*, „LingVaria”, nr 1(3), s. 31–40.
- Kupiszewski W. 1967: *Tytuły i nazwy zawodowe kobiet*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 371–374.
- Leszczynska A. 2001: *Feministki o języku*, „Zadra”, nr 1(6), s. 30–32.
- Łaziński M. 2006: *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytularne i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Małocha-Krupa A. (red.) 2015: *Słownik nazw żeńskich polszczyzny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Nagórko A. 1998: *Zarys gramatyki polskiej (ze słowotwórstwem)*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Nowosad-Bakalarczyk M. 2009: *Płeć a rodzaj gramatyczny we współczesnej polszczyźnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Obrebska-Jabłońska A. 1949: *O żeńskich formach tytułów i nazw zawodów*, „Poradnik Językowy”, z. 4, s. 1–4.
- Obrebska-Jabłońska A. 1951: *Pani doktor za granicą*, „Język Polski”, z. 4, s. 180–182.
- Paprzycka K. 2008: *Feministyczny głos przeciw feminizacji form męskich. O dylematach na temat psychologów, psycholożek i psycholożków*, „Nauka”, nr 4, s. 121–131.
- Pawłowski E. 1951: *Baran mówi o Kowal. O tworzeniu i odmianie nazwisk i tytułów żeńskich*, „Język Polski”, XXXI, z. 2, s. 49–62.
- Szpyra-Kozłowska J. 2019: *Feminitives in Polish. A study in linguistic creativity and tolerance*, [w:] A. Bondaruk, K. Jaskuła (red.), *All around the word*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin, s. 339–364.
- Szymanek B. 2010: *A panorama of Polish word-formation*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Woźniak E. 2014: *Język a emancypacja, feminizm, gender*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego” LX, s. 295–312.

Wyniki badania. Liczba uzyskanych odpowiedzi (na 60 możliwych)

1. *kierowca* > *kierowczyni* – 43, *kierownica* – 8, *kierownicza* – 5, *kierująca* – 2, *kierowica* – 1, brak odpowiedzi – 3
2. *inżynier* > *inżynierka* – 54, *inżyniera* – 2, *inżynierowa* – 1, *inżynieryjna* – 1, brak odpowiedzi – 2
3. *szpieg* > *szpieżka* – 12, *szpiegówka* – 10, *szpiegowczyni* – 8, *szpieguska* – 3, *szpiega* – 3, *szpiegowa* – 3, *szpiegarka* – 3, *szpiegini* – 2, *szpiegistka* – 2, *szpiegująca* – 2, *szpiegusia* – 1, *szpiegatorka* – 1, *szpiegierka* – 1, brak odpowiedzi – 7
4. *psychiatra* > *psychiatryczka* – 33, *psychiatrka* – 12, *psychiatrzyni* – 8, *psychiatrzystka* – 1, *psychiaterka* – 1, brak odpowiedzi – 5
5. *polityk* > *polityczka* – 57, *polityka* – 1, *polityczyni* – 1, *politykarka* – 1
6. *chirurg* > *chirurgiczka* – 17, *chirurgka* – 14, *chirurgini* – 12, *chirurgowa* – 4, *chirurgistka* – 4, *chirurgia* – 1, *chirurgownica* – 1, *chirurgiarka* – 1, brak odpowiedzi – 5
7. *jeniec* > *jeńczyni* – 29, *jeńcówka* – 7, *jenka* – 5, *jeńcowa* – 4, *jeniecka* – 3, *jeńca* – 3, *jenica* – 1, *jeńczyca* – 1, brak odpowiedzi – 6
8. *majster* > *majsterka* – 41, *majsterkowiczka* – 5, *majsterczyni* – 2, *majstrzyni* – 2, *majstrowa* – 2, *majstryczka* – 1, *majstra* – 1, brak odpowiedzi – 1
9. *drań* > *drańka* – 18, *drańczyni* – 12, *drania* – 5, *dranica* – 4, *draniówka* – 5, *draniówka* – 3, *draż* – 1, *drani* – 1, *draniułka* – 1, *draniuła* – 1, *dranistka* – 1, brak odpowiedzi – 8
10. *nurek* > *nurka* – 31, *nurkowczyni* – 8, *nurczyni* – 7, *nurkownica* – 2, *nurczka* – 2, *nurkowa* – 2, *nurkini* – 1, *nurkownicza* – 1, *nurzystka* – 1, *nurkistka* – 1, brak odpowiedzi – 4

11. *naukowiec* > *naukowczyni* – 49, *naukowieczka* – 2, *naukowcowa* – 1, *naukowca* – 1, *naukownica* – 1, *naukowica* – 1, *naukówka* – 1, brak odpowiedzi – 4
12. *pediatra* > *pediatrka* – 25, *pediatryczka* – 15, *pediatrzyjni* – 8, *pediatrowa* – 3, *pediatro-
łożka* – 1, *pediaterka* – 1, brak odpowiedzi – 7
13. *duppek* > *dupka* – 44, *dupeczka* – 4, *dupczyjni* – 3, *dupa* – 2, *dupistka* – 1, brak odpo-
wiedzi – 6
14. *pastor* > *pastorka* – 51, *pastorowa* – 4, *pastorczyjni* – 2, *pastoreczka* – 1, brak odpowie-
dzi – 2
15. *widz* > *widzka* – 45, *widzówka* – 3, *widzowczyni* – 3, *widzowa* – 3, *widzyjni* – 2, *widzianka* – 1, *widzorka* – 1, *widzerka* – 1, *widatorka* – 1, brak odpowiedzi – 1
16. *nieuk* > *nieuczka* – 41, *nieukczyjni* – 4, *nieuka* – 4, *nieukowa* – 2, *nieukownica* – 1, *nie-
ukini* – 1, *nieuczona* – 1, *nieukanka* – 1, brak odpowiedzi – 5
17. *głupek* > *głupka* – 43, *głupia* – 4, *głupczyjni* – 3, *głupczynka* – 1, *głupkówka* – 1, *głu-
pawka* – 1, *głupczka* – 1, *głupaczka* – 1, *głupkowczyni* – 1, brak odpowiedzi – 5
18. *mędrzec* > *mędrczyjni* – 35, *mędrka* – 13, *mędrzecka* – 3, *mędrzówka* – 2, *mędrzka* – 1, *mędrzenica* – 1, *mędrca* – 1, *mędryczka* – 1, *mędrkowa* – 1, *mędrzewczyni* – 1, brak odpowiedzi – 2
19. *proboszcz* > *proboszczka* – 27, *proboszczyni* – 19, *proboszczowa* – 3, *proboszcza* – 2, *pro-
boszczanka* – 2, *probościna* – 1, *proboszczówka* – 1, brak odpowiedzi – 5
20. *szklarz* > *szklarka* – 51, *szklarczyjni* – 3, *szklarzowa* – 2, *szklaristka* – 1, *szkleńca* – 1, brak
odpowiedzi – 1
21. *jeździec* > *jeżdźczyjni* – 26, *jeżdźieczka* – 8, *jeżdźca* – 8, *jeżdźierka* – 2, *jeżdźiarka* – 2, *jeżdźijka* – 1, *jeżdźiecka* – 2, *jeżdźikini* – 1, *jeżdźieczówka* – 1, *jeżdźiewnica* – 1, *jeżdźkowa* – 1, brak
odpowiedzi – 7
22. *sierżant* > *sierżantka* – 55, *sierżantczyjni* – 2, *sierżantyna* – 2, brak odpowiedzi – 2
23. *magister* > *magisterka* – 36, *magistra* – 8, *magistrzyjni* – 5, *magisterczyjni* – 3, *magi-
strowa* – 3, *magistrantka* – 1, brak odpowiedzi – 3
24. *architekt* > *architekka* – 53, *architekta* – 2, *architekczyni* – 1, *architekturka* – 1, *archi-
tektorka* – 1, *architeżka* – 1, *architektoniczna* – 1, brak odpowiedzi – 0
25. *wójt* > *wójtowa* – 22, *wójtka* – 9, *wójtczyjni* – 8, *wójtówka* – 3, *wójcina* – 3, *wójta* – 2, *wójtyni* – 2, *wójtówka* – 2, *wójtowczyni* – 1, *wójczyjni* – 1, *wójtowina* – 1, *wójtownicza* – 1, brak
odpowiedzi – 4
26. *burmistrz* > *burmistrzyni* – 33, *burmistrza* – 16, *burmistrzowa* – 8, *burmistrzanka* – 2, *burmistrzyna* – 1, brak odpowiedzi – 3
27. *upiór* > *upiórka* – 35, *upiórzyca* – 6, *upiórczyjni* – 6, *upióra* – 7, *upiórnica* – 2, *upio-
rowa* – 1, brak odpowiedzi – 3
28. *powstaniec* > *powstańczyjni* – 40, *powstanka* – 17, *powstańczykówna* – 1, *powstań-
cowa* – 1, brak odpowiedzi – 1
29. *prezydent* > *prezydentka* – 51, *prezydentowa* – 4, *prezydencina* – 1, *prezydentówna* – 1, *prezydenta* – 1, brak odpowiedzi – 2
30. *murarz* > *murarka* – 52, *murarzowa* – 4, *murarczyjni* – 3, *murarzystka* – 2, brak odpo-
wiedzi – 0

31. *prefekt* > *prefektka* – 39, *prefekta* – 7, *prefektczyni* – 5, *prefektowa* – 2, *prefekcina* – 1, *prefektorka* – 1, *perfekcjonistka* – 0, brak odpowiedzi – 3
32. *dziekan* > *dziekanka* – 48, *dziekana* – 2, *dziekańczyni* – 2, *dziekanica* – 1, *dziekanatka* – 1, *dziekanistka* – 1, *dziekania* – 1, *dziekanowa* – 1, brak odpowiedzi – 3
33. *jaskiniowiec* > *jaskiniowczyni* – 32, *jaskiniówka* – 11, *jaskiniowica* – 6, *jaskiniowa* – 1, *jaskinka* – 1, *jaskinijka* – 1, *jaskiniowcówka* – 1, *jaskiniowiczka* – 1, *jaskiniowiczanka* – 1, *jaskiniówa* – 1, brak odpowiedzi – 4
34. *lump* > *lumpka* – 34, *lumpa* – 13, *lumpera* – 2, *lumpica* – 2, *lumpiara* – 1, *lumpczyni* – 1, *lumpówka* – 1, *lumpistka* – 1, *lumpowa* – 1, *lumperka* – 1, brak odpowiedzi – 3
35. *rektor* > *rektorka* – 48, *rektora* – 4, *rektorczyni* – 4, *rektoryna* – 1, *rektorzyna* – 1, brak odpowiedzi – 2
36. *ginekolog* > *ginekolożka* – 56, *ginekologczyni* – 1, *ginekologa* – 1, brak odpowiedzi – 2
37. *pułkownik* > *pułkownicza* – 54, *pułkowczyni* – 2, *pułkownica* – 1, *pułkownikowa* – 1, brak odpowiedzi – 2
38. *foniatra* > *foniatrka* – 17, *foniatryczka* – 6, *foniatrzyjni* – 6, *foniatrystka* – 4, *foniatrarka* – 4, *foniaterka* – 4, *foniatraczka* – 2, *foniatryczyni* – 2, *foniatrystka* – 1, *foniatrowczyni* – 1, *foniatrażka* – 1, *foniatrówka* – 1, *foniatryjka* – 1, *foniatrzyca* – 1, brak odpowiedzi – 9
39. *dramaturg* > *dramaturżka* – 16, *dramaturka* – 10, *dramaturgini* – 5, *dramaturgczyni* – 5, *dramaturga* – 5, *dramaturczyni* – 3, *dramaturgistka* – 3, *dramaturgowczyni* – 2, *dramaturgiczna* – 2, *dramaturzystka* – 2, *dramaturżyca* – 1, *dramaturgijka* – 1, *dramaturgolożka* – 1, *dramatożka* – 1, brak odpowiedzi – 2
40. *porucznik* > *poruczniczka* – 53, *porucznikowa* – 4, brak odpowiedzi – 3
41. *starosta* > *starościna* – 28, *starostka* – 23, *staroszczyni* – 6, *starostowa* – 1, *starościni* – 1, brak odpowiedzi – 1
42. *zbieg* > *zbieżka* – 25, *zbiegczyni* – 7, *zbiegła* – 7, *zbiegowczyni* – 6, *zbiegowa* – 3, *zbiegini* – 2, *zbieża* – 1, *zbieganka* – 1, *zbiegaczka* – 1, *zbiegówka* – 1, *zbiegniczka* – 1, *zbieżyna* – 1, brak odpowiedzi – 4
43. *szubrawiec* > *szubrawczyni* – 29, *szubrawka* – 15, *szubrawca* – 8, *szubrawcowa* – 3, *szubrawieczka* – 3, *szubrawina* – 1, *szubrawienica* – 1, brak odpowiedzi – 1
44. *ksiądz* > *księżna* – 10, *księdzowa* – 8, *księdzka/ksiądzka* – 7, *książka* – 4, *ksiądzówka/ksiądzówka* – 3, *księdzina* – 3, *księżczyni* – 3, *księdza* – 2, *ksiądzka* – 2, *księżnica* – 1, *księżyni* – 1, *ksiądzeczka* – 1, *ksiądziejka* – 1, *ksiądzienka* – 1, *ksiądzierka* – 1, *księżnica* – 1, *księdzyni* – 1, *księżyna* – 1, brak odpowiedzi – 8
45. *subiekt* > *subiektka* – 36, *subiektowa* – 6, *subiekta* – 5, *subiek(t)czyni* – 3, *subieczka* – 1, *subiekcina* – 1, *subiektyczka* – 1, *subiektówka* – 1, *subiektywistka* – 1, brak odpowiedzi – 5
46. *pajac* > *pajacka* – 25, *pajacowa* – 5, *pajacówka* – 2, *pajaczyni* – 2, *pajacownica* – 1, *pajaca* – 1, *pajacystka* – 1, *pajacusia* – 1, *pajacyna* – 1, *pajacynka* – 1, brak odpowiedzi – 7
47. *minister* > *ministerka* – 39, *ministra* – 11, *ministrowa* – 4, *ministrzczyni* – 2, *ministrzyna* – 1, *ministrzyna* – 1, brak odpowiedzi – 2

48. *dureń* > *dureńka* – 17, *durnia* – 8, *durenka* – 6, *durna* – 6, *dureńczyni* – 5, *durniowa* – 3, *durnica* – 3, *draniówka* – 1, *dereniówka* – 1, *dureńczka* – 1, *dureńszczanka* – 1, brak odpowiedzi – 8

49. *premier* > *premierka* – 37, *premierowa* – 8, *premiera* – 5, *premierzyni* – 3, *premierczyni* – 2, *premierzystka* – 1, brak odpowiedzi – 4

50. *muzykolog* > *muzykolożka* – 56, *muzykolodgistka* – 1, *muzykolożnica* – 1, *muzykologini* – 1, brak odpowiedzi – 1

Summary

Premiera, premierka or pani premier? New feminitives and constraints on their formation in the light of a questionnaire study

Keywords: personal feminine nouns/feminitives, constraints on the formation of feminitives.

The paper examines the formation of new feminine nouns in contemporary Polish on the basis of an experiment in which a group of 60 students were asked to provide feminine equivalents of 50 masculine nouns which have no such established correspondents in this language. The goal of the study has been to obtain answers to the following questions:

- Which of the two tendencies: feminization (forming feminine nouns) or neutralization (using masculine nouns generically) do the experimental data support?
- Which of the possible feminitives, allowed by Polish word-formation, are selected by the participants most frequently?
- What is the role of semantic, pragmatic, morphological and phonological constraints on the formation of feminine nouns found in the literature in the respondents' decisions?

The experimental data show a strong tendency towards feminization and a diminishing role of various constraints on their formation, semantic and morphological factors in particular. The respondents made also choices from among alternative options verifying thus many new proposals put forwards in this respect.